GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 69.

w Sobotę dnia 29. Sierpnia 1795.

z Warszawy d. 22. Sierpnia.

Buxhewden generał-major woyſk Nayiaśnieyszey Imperatorowey Wszech Roſſyi, Jey Imperatorſkiey Mości Fligiel-Adjutant, Orderow rożnych Kawaler, w Warszawie kommenderuiący, w Prowincyach Koronnych Woyſkiem Roſſyyſkim zaiętych, rząd sobie polecony maiący.

Gdy utrzymywanie sprawiedliwości i porządku, od ktorego wzroſt i uszczęśliwienie tak ogolne kraiu, iako i szczegolne obywatela zależy, naypierwszą każdego rządu ieſt powinnością; pragnąc zatym uiszczeniem ſię z tego obowiązku, zbliżać ſkutki uszczęśliwienia z niego wypływaiące, lubo urządzeniem moim pod dniem 17. Mca Kwietnia roku bieżącego uſtałe w kraiach rządowi memu podległych, a prawem seymu Grodzieńſkiego uſtanowione, po ziemiach i powiatach podnioſłem kommiſſye porządkowe, zważaiąc atoli, iż te ſtosownie do potrzeby i okoliczności nie uorganizowane, przyzwoicie zamiarowi ich ſtanowiącemu odpowiadać nie mogą. Dla uczynienia ich przeto użytecznemi i czynnemi, naſtępuiące dla tychże kommiſſyi porządkowych przepisuię prawidła, ktore ściśle dopełniać powinny.

1) W każdey ziemi lub powiecie, oddzielnie od ziemi rządzącym ſię, każda kommiſſya porządkowa, z nie więcey i z nie mniey iak z czterech kommiſſarzy porządkowych, podług prawa Grodzieńſkiego zaprzyſiężonych i oſiadłych w ziemi ſkładać ſię, i na dwa kompleta każdy z osob dwoch wraz z Smotrytelem woiennym, dzielić ſię będzie, z ktorych ieden komplet w dwoch osobach z Smotrytelem nieodſtępnie w mieyscu Juryzdykcyi ciągle ſiedząc, przychodzące do niego intereſſa załatwiać powinien. Drugi zaś komplet w przypadku choroby, w mieyscu Juryzdykcyi ſiedzącego kommiſſarza, do zaſtąpienia onegoż, lub uſkutecznienia wynikaiącey wyiechania na rewizyą szkod i onych opisania, oraz w czaſie przechodu woyſka, przeprowadzenia potrzeby, za uwiadomieniem ſiebie, lub iednego z nich o tym, w domach własnych znaydować ſię ma. Gdzieby zaś dotąd czterech kommiſſarzy porządkowych wybranych nie było, tam sąd ziemſki i kommissya porządkowa wspolnie z obywatelami wybor osob na kommiſſarzy do liczby czterech dopełnią.

2) Mieysca Juryzdykcyi dla kommiſſyow porządkowych w miaſtach pryncypalnych ziem i powiatow, gdzie sądy ziemſkie odbywaią ſię, wyznaczam, a kommiſſyom porządkowym, dla dokładnieyszego prac odbywania, przybrać pisarza, inſtygatora i woźnego, dozwalam.

(*Reszta w Naſtępuiącym Numerze.*)

Działo ſię w Warszawie w Pałacu Kraſińſkich zwanym na Adminiſtracyi ſkarbu publicznego dnia osmnaſtego Mieſiąca Sierpnia roku pańſkiego tyſiącznego ſiedmsetnego dziewięćdzieſiątego piątego.

Adminiſtracya ſkarbu publicznego. Odebrawszy rezolucyą Jaśnie Wielmożnego Buxhewden generała, na dniu trzynaſtym *praesentis* zaszłą zupełny rząd nad Pocztamtem generalnym i Pocztami w kraiu rządowi Jaśnie Wielmożnego generała podległym znayduiącemi ſię, Adminiſtracyi swey oddaiącą, a w treści naſtęguiącey będącą: — Buxhewden generał-major woyſk Nay-

iaśnieyszey Jmperatorowey Wszech Rossyi, Jey Jmperatorskiey Mości Fligiel-Adjutant, Orderow rożnych Kawaler, w Warszawie kommenderuiący, w prowincyach koronnych woyskiem Rossyyskim zaiętych, rząd sobie polecony maiący. Gdy wszelkie dochody publiczne z kraiu pod rządem moim będącego do skarbu Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Wszech Rossyi, a Pani moiey Naymiłościwszey należą, dozor zaś i zarządzenie takowemi dochodami, podług Instrukcyi odemnie wydaney ustanowiony, w tym celu Administracyi skarbu publicznego przezemnie poruczone zostały; zaczym i dochody pocztowe, czyli zupełne zarządzanie pocztamtem generalnym, i pocztami w kraiu rządowi moiemu podległym znayduiącemi się, teyże Administracyi skarbu publicznego, oddaię, i posłuszeństwo dla teyże Administracyi, wszystkim officyalistom pocztowym, i sekretarzom pocztamtow zalecam; deklaruiąc odtąd stanowienie podług potrzeby stacyow pocztowych, karanie niedopełniaiących swych obowiązkow officyalistow pocztowych i sekrttarzow pocztamtow, dopilnowanie dla przeieżdzaiących bezpieczeństwa, wygody i porządku po stacyach pocztowych, oraz czynienie wszelkich urządzeń, dla dokładnego regulowania poczt, zgoła całkowita dyrekcya poczt w kraiu pod rządem moim będącym do teyże Administracyi skarbu publicznego należeć będzie Nominacyą zaś iakiegokolwiek stopnia officyalistow pocztowych i sekretarzow pocztamtow, i wyznaczenie tymże pensyow, sobie zachowuię. Dyrektorium generalne poczt żadnych dyspozycyi względem stacyow pocztowych, ani żadney, choćby naymnieyszey expensy, bez wiedzy Administracyi skarbu publicznego, i wyraźnego Jey zlecenia czynić nie może, i co tydzień we wszelkich okolicznościach po rezolucyą do teyże Administracyi przez rapporta udawać się powinno. Wszelki dochod z poczt, po odtrąceniu expensy przez Administracyą uregulować mianey, na końcu każdego miesiąca do kassy generalney skarbu Publicznego importowany bydź ma, a rachunki percepty i expensy pocztowey co kwartał przez Administracyą examinowane i weryfikowane będą, dla doyścia zaś iaki remanent z percept pocztowych, po odtrąceniu expens, przezemnie dozwolonych, w kassie pocztowey, do skarbu publicznego pozostawać powinien. Administracya niezwłocznie złożenie rachunkow percepty i expensy, a to od czasu ostatniego kwitu przez bywszą kommissyą skarbu koronnego danego, Direktorium generalnemu poczt zaleci; po zweryfikowaniu ktorych remanent, iaki się należeć okaże, natychmiast do kassy generalney skarbu publicznego wniesiony bydź ma. Jżby zaś interessa pocztowe łatwiey i prędzey przez Administracyą expedyowane bydź mogły; zatym deklaruię: iż Jaśnie Wielmożny **Rożnięcki** generał poczt w Administracyi skarbu publicznego w interessach pocztowych *cum voce decisiva* zasiadać może. Dopełnienie we wszystkim niniejszey moiey rezolucyi, i uczynienie mi o tym rapportu, oraz przesłanie listy officyalistow pocztowych i pensyi iakie dotąd brali, Administracyi skarbu publicznego zalecam. Dan w Warszawie dnia trzynastego Mca Sierpnia roku 1795. **Buxhewden.** — W celu zatym uskutecznienia pomienionych sobie przepisow, takową rezolucyą Gazetami rozgłoszoną, i pocztamtowi generalnemu kommunikowaną przez kancellaryą swoią mieć chce.

z Manheim d. 7. Sierpnia.

W nocy zeszłey wyszło znaczne korpus Austryakow z obozu pod Schwezingen; lecz nie wiemy dokąd się udało, czyly do Rastadt, czyli też do Moguncyi. Od pewney osoby przybyłey z tamtey strony **Renu**, mamy wiadomość, że przed kilką dniami, Francuzi w mnogiey liczbie przez **Neustadt** do **Landawy** i **Strazburga** przechodzili. Pod **Moguncyą** stoią Francuzi w szczupłey liczbie. Z obrotow woysk obustronnych można miarkować, że woyna od Palatynatu się oddali.

z Bazyleii d. 17. Sierpnia.

Rząd Zürcheński obwieścił listem okolnym inne kantony, że rozruchy w niektorych gminach wszczęte, zupełnie są uśmierzone.

z Lugdunu, d 6. Sierpnia.

Eskadra nasza powrociła do portu Toulonskiego d. 20. Lipca. Poczyniono wszystkie kroki potrzebne, ażeby maytkowie rozruchow nie odnowili w mieście, iakie były przed wybiegiem floty przez nich wszczęte. Z tego to powodu wysłano do **Marsylii**, dwoma dniami przed powrotem eskadry, więcey 100 więźniow, między ktorymi znaydował się reprezentant **Charbonnier**, z familią reprezentanta **Escudier**, ktorych kommissya

woyſkowa snadniey sądzić może w Marsylii, iak w Toulonie, gdzie ich ſtronnicy w wilią ich wyiazdu rozruch koiarzyli, w celu odbicia ich z rąk zwierzchności. Reprezentant Rouhier uspokoił burzycielow, oświadczaiąc, iż nie tak, iak iego kollega poſtąpi, ktory sobie w łeb ſtrzelił; ale raczey każe ſtrzelać do każdego, kto go tylko do czynności dekretom przeciwnych przymuszać zechce. W tym samym dniu kazał Rouhier rewizyą po domach uczynić, w ktorey do 600 osob podeyzrzanych o terroryzm aresztowano. Kroki te każą ſię spodziewać, że powrot eſkadry spokoyności w mieście naszem nie ſkaże.

z Livorno d. 3. Sierpnia.

Kanonada ktorąśmy na dniu 27. Lipca ſłyszeli, zapadła w batalii zapalczywey między Francuzami i Auſtryakami pod Loano ſtoczoney. Auſtryacy attakowali okopy Francuzkie; lecz nie tylko zoſtali odparci, ale też utracili w retyradzie wielu bardzo ludzi. Francuzi ścigaiący ich aż pod Finale, zdobyli, iak liſty z Oneglia donoszą, 12. armat, 4. granatniki, 400. namiotow, i wielką liczbę ieńcow. (Urzędownie nic w tey materyi nie mamy.)

z Paryża. d. 8. Sierpnia.

Kuryerowie z Nantes łożą dni 5. do 6. na podroż do Paryża, gdyż ich wodą wyſyłać muszą, a i tak częſto Szuanom w ręce wpadaią, ktorzy na prawym brzegu Ligery między Angers i Nantes, w licznych ſię ieszcze kupach ſnuią. Tak zaſtrzelili na dniu 28. Lipca kuryera od woyſka z dwiema innemi oſobami na okręcie na wyſokości Oudonu znayduiącemi ſię. We dwa dni potem zabrali ſtatek, ktory był do Mauves zawinął z kuryerem i 8. lub 9. kupcami. Sternika z żoną wypuścili. Co ſię z drugimi ſtało, dotąd nie wiemy. Kuryer wyſłany na dniu 31. Lipca z Nantes do Rennes, wpadł im w ręce z żoną ſwoią, lubo liczny miał konwoy. Tegoż ſamego dnia wpadli Szuani do Coueron 3. mile od Nantes, maiąc z ſobą około 25. konnych w granatowych mondurach. 150. rabowało miaſteczko, gdy tym czaſem 200. innych na wzgorkach ſtraż trzymało. W początku bronili ſię mieszkańcy, i ubili nawet kilku Szuanow, między ktorymi ich naczelnik ſię znaydował, imieniem Charbonnier. Zamiarem Szuanow było zabranie broni, i przymuszenie młodzieży do złączenia ſię z nimi. Lecz udało ſię nakoniec większey części mieszkańcow, schronić ſię na ſtatki artylleryi, iakimi cała prawie Ligera ieſt okryta.

Statki przybyłe na dniu 1. t. m. do Nantes donoszą, iż Wandeyczykowie ſtoiący na lewym brzegu Ligery ſtraże pod czas woyny zwyczayne utrzymuią, ale do naiazdow Szuańſkich żadnego uczeſtnictwa mieć niechcą. Powiadaią nawet, że placowka na gorach ku la Vendeé ſtoiąca przeſtrzegła ie, żeby od prawego brzegu unikały, ieżeli chcą uyść poſtrzałow Szuańſkich. Jakoż trzymaiąc ſię brzegu lewego, nie podpadły żadney napaści.

„Wiadomość ta ieſt ważna, mowi pewny dziennik, Stofflet bowiem dowodzi w tych ſtronach.” Rzeczą ieſt z resztą do podziwienia, iż z wypadkow tylko takowych domyślać ſię godzi, czyli woynę Wandeyſką mamy, lub nie? Po naiezdzie w Eſſars, nie było więcey mowy o czynach woiennych w la Vendeé; a wydział nie donioſł konwencyi nic, coby ſię do Charette lub do Stofflet ściągało. Milczenie to daie pochop do wnioſku, iż pokoy z nimi zerwany; lubo z drugiey ſtrony ſpodziewać ſię należy, że Wandeyczykowie nauczeni doświadczeniem na obronie ſamey przeſtawać zechcą, a Republikani nawzaiem, wiedząc, iak trudno ieſt poſkromić lud rozhukany w iego kraiu własnym, nie zechcą rozpoczynać woyny zaczepney na nowo. Czuwaią więc ſtrony na ſiebie, czekaiąc tylko pory z okoliczności przypadkowych wyniknąć mogącey. Przyznać potrzeba, że polityka Wandeyczykow daleko ieſt rozumnieyszą, niżli Szuanow. Nie maią, iak ſię zdaie, celu innego, iak tylko bezpieczeńſtwo naprzeciw Woyſkom, i naprzeciw opiniom, panuiącem w reszcie Francyi. Szczęśliwi by byli Wandeyczykowie, gdyby ſię nie byli wdali w wyprawę de Grenville przy końcu roku 1793. ktora ich o 80,000. ludzi przyprawiwszy, na długie czaſy oſłabiła. Lecz niech będą oſłabieni, ile ſię podoba, zawsze iednak dla Konwencyi niebezpiecznymi zoſtaną. Jedność, ktora między nimi panuie, niezwyciężona miłość ku ſwoiey opinii, ich odwaga nie przełamana, ich doliny niedoſtępne, ktore ich zawsze od iarzma zwycięzcy zaſłaniały — bo nawet Cezar wedrzeć ſię w nie nie potrafił, — zapał pobożny, mściwość, nienawiść, wszyſtkie namiętności wywyższone, ktoremi mądrzy dowodzcy

kierunku; — Tych to okoliczności zbieg daie bezpieczeństwo Wandeyczykom, ktorego Szuani mieć nie mogą.

Tytuł 8. Konstytucyi nowey zawiera w sobie, co do siły publiczney artykuł tak brzmiący:

„Ciało prawodawcze, oznacza corocznie, na wniosek rady wykonawczey, liczbę woyska, i iego opłatę." Ta osnowa była powodem do nieiakich sporow. DuboisCrance żądał, żeby liczba woyska ustanowioną była, iaką po zawartym pokoiu powszechnym trzymać będzie należało. „Zdaie mi się, mowił, że zważaiąc rozległość państw naszych, liczba woysk nie mała bydźby powinna; sądzę oraz, iż chcąc woyny uniknąć, w stanie bydź trzeba, prowadzić ią z korzyścią. Chciałbym przeto, żeby rada wykonawcza, na naypierwsze skinienie, mogła wydać ordynans do marszu 500,000. woyska. Stanowiąc przez Konstytucyą pewną naymnieyszą liczbę woyska, ktora zawsze na nogach bydź powinna, daiecie sposob do życia obrońcom oyczyzny, ktorzy, po woynie zakończoney, w woysku zostać zechcą. Jest to nadgroda, ktora im przynależy, a ktorą sposob odemnie podany uiściłby potrafił."

Daunou. „Kommissya nie chciała w Rzpltey wprowadzać rządu woyskowego. Stan, ktorego liczby władzy prawodawczey zmnieyszyćby się nie godziło, mogłby wolności bydź szkodliwym. Winni iesteście zapewnić spoczynek i nadgrody należyte dla odważnych obrońcow oyczyznie, i pewnie nie uchybicie wywiązania sią z tey powinności; lecz pomnijcie na Rzplite dawne, ktorych upadek szczegulnie konstytucyom przypisać trzeba podobnem do tey, ktorą wam DuboisCrancé radzi. Coż z nas będzie, ieżeli dwom pierwszem władzom ustanowionem zaufać nie będziem mogli? Uważcie tylko! Władzy wykonawczey będzie zawsze na tem zależeć, ażeby iak naywięcey woyska utrzymywała, ponieważ na niem tylko zasadza się iey powaga. Jeżeli liczbę woysku na nadto mnogą ustanowicie, zniewolicie inne mocarstwa do utrzymywania rowney potęgi. A przeto zostanie Europa zawsze w stanie woyny; a przeto łatwo będzie można wprowadzić rząd woyskowy; a przeto wydatki do utrzymywania onego potrzebne pociągną za sobą nieukontentowanie powszechne, gdyż obydźby się bez nich można. Radzi w prawdzie kommissya, żeby Rzplita w pokoiu nawet siły woyskowe miała; lecz sądzi iednak bydź rzeczą niebezpieczną stanowić przez konstytucyę pewną liczbę ludzi, z ktorych by się składały."

Creuze-Latouche. „Wiecie, iż to woiownik Ludwik XIV. dał przykład mocarstwom Europeyskiem w utrzymywaniu woysk niezliczonych. Łatwość, ktorą rząd woienny podawał do bicia się, był przyczyną, że się bito nadto, z kąd osłabienie wszystkich mocarstw wypłynęło; lecz rozumiem, iż nieszczęścia, ktore Europa w woynach, od czasu nieiakiego toczonych, poniosła, złącznie z oswieceniem, ktore Filozofia i ludzkość rozpościera, przyprowadzą mocarstwa do ięcia się systematu przeciwnego temu, ktore dotąd utrzymywała. Dobrze więc, ieżeli państwa nas otaczaiące broń złożą, zacoż my woyska liczne utrzymywać mamy tak wielkim nakładem? czyliż by to cierpliwie mocarstwa sąsiedzkie znosić chciały? Wniosek reprezentanta Dubois-Crancé został odrzucony, a propozycya reprezentanta Creuzé Latouche przyięty.

Obwieszczenie. Od sądu miasta JK. Mci tuteyszego wyznaczone są do sprzedania kamienicy sławetney Maszkowy Mydlarki, niebędącey wstanie zaspokoienia wierzycieli swoich, dziedziczney, tu w Poznaniu na wielkiey ulicy; pod numerem 108. stoiącey, summę 6374. Talerow, i 4. osmaki, za taxą urządowną, wartaiącey; termina do licitacyi na dzień 28. *Maia*, 28. *Lipca*, termin zaś zawity na dzień 29. *Września*, a. c. Wszyscy chęć nabycia maiący, zapraszaią się ninieyszym obwieszczeniem, ażeby na terminach po wyższych, a w szczegolności na terminie ostatnim stawili się na ratuszu tuteyszym, podawania swoie w cenieniu oświadczyli, w tey nieomylney nadziei, iż kamienica przerzeczona więcey podawaiącemu, za gotową opłatą w grubey monecie sądownie przyznaną, i powzdaną będzie. Dan w Poznaniu dnia 7. Marca roku 1795.

Sąd miasta JK. Mci Prusko-Południowego
Poznań.

Dodatek

z Hagi d. 11. Sierpnia.

Wiadomo iż dowodcy teraźnieyſi Hollandyi dysponowali maiątkiem Statudera, tak iak własnym, i że kazali nawet zwalić herby zamku Busch. Gdy iuż wszyſtko było w pogotowiu dla dokończenia dzieła tego nieprawości, kuryer przybyły z Paryża przeciwny przywiozł rozkaz; a tegoż czasu Poſłowie Duńſki i Szwedzki oświadczyli tak zwanym generalnym ſtanom, iż dwory ich za deklaracyą woyny poczytaią, każde nadwerężenie maiątku lub poſſeſſyi Xięcia Statudera. — Z roźnych mieysc odbieramy wiadomość, iż generał Pichegru ſtracił względy u wydziału ocalenia; inne donieſienia głoszą iż chciał naśladować Dumouriera; naypewnieysza zaś ieſt, iż kommenda armii iego zoſtała oddana generałowi Jourdan.

Z pewnego źrzodła mamy wiadomość, iż nadzieia, iakoby Cesarz rownie iak Rzesza Niemiecka chciał przyſtąpić do zawarcia pokoiu zupełnie zniknęła. Zadecydowano ieſt, iż Auſtrya, Anglia i Sardynia z naywiększą energią w tey kampanii woynę popierać będą (Gazeciarz Bareńſki.)

z Filadelfii, d. 1. Lipca.

Wywędrowanie z Irlandyi do Ameryki nie uſtaie dotąd. Na iednym okręcie Amerykańſkim Hero, ktory w tych dniach w New-Jork ſtanął, było 479. oſob, przenoszących ſię z Irlandyi.

W Boston zrabowało poſpolſtwo naprzod, a potem ſpaliło zupełnie okręt Speedwell z Halifax, pod pretextem, iakoby był Angielſko-Korſarſki. Rząd obiecuie temu 500. dolarow, ktoryby dowodzcę tego uczynku donioſł.

Dwie ſzalupy Francuzkie wzięły pod S. Domingo iednę bryganytnę Angielſką od 18. armat.

Obwieszczenie. Krolewſka Południowa-Pruſka Regencya Poznańſka zapozywa publicznie niniey-szym pismem Kanonika i Proboszcza Prolewicza z Nietrzanowa, przeciwko ktoremu za przyłożenie ſię do insurrekcyi przeszłoroczney w tuteyszey prowincyi wybuchłey, i dla tego, iż na wyszłe przywołania patenta 24go Września roku 1794. 10. Grudnia roku 1794. i 10. Lutego 1795. ieszcze do kraiow Krolewſkich Pruſkich nie powrocił, na zaſkarzenie pod dniem 13. Lipca roku bieżącego imieniem i na wnieſienie fiskalne naywyższego fiskala Moſkwy proceſſ konfiskacyiny rozpoczęty zoſtał, aby natychmiaſt a to w przeciągu 9. mieſięcy a naypoźniey na terminie oſtatnim i nieodzownym 5go Czerwca 1796. przed południem o godzinie 9. przed wyznaczonym deputowanym Regencyinym Aſſeſſorem Fromme w tuteyszey Regencyi w osobie ſtanął, z zarzuconego przyłożenie ſię do insurrekcyi oddalenia ſię z kraiow Krolewſkich i dlaczego aż dotąd ieszcze nie powrocił, tłumaczenie dał, i w tenczas prawszego ſłuchania i dekretu oczekiwał, przy swoim zaś powtornym niepoſłusznym nieſtawieniu ſię spodziewać może, że wszyſtkie od urzędnikow fiskalnych w ſkardze konfiskalney podane czynności, za prawdziwe uznane, i według praw kraiowych szczegulnie zaś według wyż wzmiankowanych patentow iego wszyſtek maiątek fisko przyznany będzie. Dan w Poznaniu dnia 10go Sierpnia roku 1795.

Obwieszczenie. Niżey podpisany, na mocy zalecenia odebranego od Szll. magiſtratu tuteyszego, resp. publikum donoſi; iż dnia 15. Września ac. po południu o godzinie 2. powoz cały pokryty, zielono-lakierowany, na dwie osoby, z zelaznemi oſiami na ryssorach za pieniądze gotowe w kurancie tu przed ratuszem licytowanym będzie. w Poznaniu dnia 25. Auguſta roku 1795.

Magiſtrat Miaſta JK. Mci Poznań.

Obwieszczenie. Gdy właściciel trzech wieprzy ktore się u mularza Filipa Fercz na Boninie znalazły, nie iest wiadomy; przeto tenże ninieyszym zapozywa się obwieszczeniem; iżby się na dniu 29. Miesiąca Września roku teraźnieyszego po południu o godzinie 2. przed deputatem JP. Schoenfeld radnym na ratuszu tuteyszym stawił, i okazawszy dowody własności pomienionych wieprzy, oneż za nadgrodzeniem kosztow odebrał, gdyż inaczey po upłynionym terminie takowe wieprze mularzowi Fercz podług obmowy prawa przyznane zostaną. w Poznaniu dnia 21. Sierpnia roku 1795.

Magistrat Miasta JK. Mci Poznań.

Obwieszczenie. Z Łowicza dnia 12. Augusta 1795. Ponieważ fabryka płocienna Łowicka przez rożne okoliczności zupełnie upadła, a podzwignienia oney los spodziewać się niekaże. Przeto kompania teyże fabryki płocienney obwieszcza wszystkich akcyonalistow, ktorzy swe akcye na rzecz fabryki do kassy generalney w całości wnieśli, i ci aby się osobiście lub przez swych plenipotentow z autentycznemi czyli oryginalnemi kwitami na fundamencie swey rezolucyi dawniey zapadłey, znaydowali a to na dzień 11. Miesiąca Września roku ninieyszego 1795. w Łowiczu.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.